

**Protokół Nr 11/2017**  
**z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska**  
**Rady Miejskiej Białogardu**  
**w dniu 28 sierpnia 2017 r.**

Obecni wg załączonej listy.  
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej.

**Porządek Posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia
2. Raport z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Białogard w latach 2015-2016.
3. Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Białogard za rok 2016.
4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:
  - a) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej,
  - b) w sprawie powierzenia bezpośrednio Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Zakład Komunikacji Miejskiej” z siedzibą w Białogardzie, jako podmiotowi wewnętrznemu, zadania własnego Miasta w zakresie lokalnego transportu zbiorowego,
  - c) w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, oraz warunków i trybu tego obniżenia,
  - d) w sprawie emisji obligacji przez Miasto Białogard oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu przez Burmistrza,
  - e) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
  - f) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
  - g) w sprawie programu gospodarczego „Białogardzki program budowy boisk sportowych, placów zabaw i siłowni zewnętrznych na lata 2018-2019”.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie Komisji o godz. 8<sup>02</sup> otworzył i prowadził **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska.**

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie protokół Nr 9/2017 z posiedzenia komisji w dniu 3 lipca 2017 r.

Komisja przyjęła protokół Nr 9/2017 z posiedzenia w dniu 3 lipca 2017 r., **głosując: za- 4 (jednogłośnie).**

**Przewodniczący Komisji** poddał pod głosowanie protokół Nr 10/2017 z posiedzenia komisji w dniu 5 lipca 2017 r.

Komisja przyjęła protokół Nr 10/2017 z posiedzenia w dniu 5 lipca 2017 r., **głosując: za-4 (jednogłośnie).**

Od godziny 8<sup>06</sup> w posiedzeniu komisji uczestniczyli radni E. Bury i S. Domański. W posiedzeniu komisji uczestniczyło 6 radnych.

**Ad 2. Raport z wykonania Programu ochrony środowiska dla miasta Białogard w latach 2015-2016.**

**M. Barcicka Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska** – poinformowała, że Program Ochrony Środowiska jest obszernym dokumentem w zakresie zadań zrealizowanych w okresie dwóch lat przez różne jednostki. Rada otrzymała opracowany dokument. Wydział Ochrony Środowiska miał za zadanie zebranie wszystkich danych i przedstawienie go Radzie jako informacji w formie skróconej.

Część zadań inwestycyjnych było przedstawianych na różnych podsumowaniach, zestawieniach rocznych w realizacji zadań inwestycyjnych.

**Radny J. Hałacz** - zapytał czy w skład tej działalności wchodziłby śmieci?

**Naczelnik** – odpowiedziała, że częścią informacji składowej jest informacja o odpadach, która została zawarta i przedstawiona w analizie gospodarki odpadami komunalnymi. W raporcie w wersji wizualnej nie ma informacji na temat gospodarki odpadami jaka była realizowana w ostatnich dwóch latach.

Przygotowywania przez Wydział analiza stanu gospodarki komunalnej przygotowywana jest porównawczo do roku wcześniejszego.

**Radny** – poruszył sprawę wywozu nieczystości.

**M. Barcicka** – zaproponowała, że temat zostanie przedstawiony podczas omawiania analizy gospodarki odpadami komunalnymi.

**Radny J. Harłacz** - poruszył sprawę usunięcia drzewa przy ul. Zwycięstwa. Radny powiedział, że zostały wybudowane dwa budynki i chodziło o wycinkę pomnika przyrody czy ewentualnie o przycięcie korony drzewa.

**Naczelnik** – odpowiedziała, że musimy mieć świadomość, że jest to pomnik przyrody. Są przepisy prawa ochrony środowiska, które mówią co się robi przy pomniku przyrody. Przede wszystkim nie można żadnych robót ziemnych robić w obrębie systemu korzeniowego i całej korony.

Zdaniem Naczelnik podjęcie decyzji o sprzedaży działki na działkę mieszkaniową jest wadliwą decyzją. Wcześniejsze decyzje kiedy pytano czy sprzedawać działkę, były takie że prawie dziesięć lat nie sprzedawano tej nieruchomości z tego tytułu, gdyż nie powinien być usytuowany obiekt budowany tak blisko. W tej chwili firma „Matexim” przesunęła się do możliwej granicy.

Wydział posiada operat jak wygląda stan zdrowia tego drzewa. Drzewo wymaga jeszcze niewielkich pielęgnacji. Firma „Matexim” wystąpiła z wnioskiem, aby rozważyć możliwość usunięcia drzewa. Wydział zlecił biegłemu przeprowadzenia ekspertyzy.

Aby usunąć drzewo musi być uchwała o zniesieniu pomnika przyrody przez Radę. Taka uchwała jest opiniowana przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Niezbędna jest opinia biegłego aby wykazać że rzeczywiście drzewo stwarza zagrożenie.

Zdaniem Naczelnik drzewo nie stwarza zagrożenia. Nad drzewem od strony ulicy była linia energetyczna i energetycy usuwali gałęzie i konary na wysokości linii energetycznej. Drzewo nie ma w tej chwili rozwiniętej korony. Występowaliśmy aby zakład energetyczny zmienił przebieg linii energetycznej napowietrznej na podziemną i zakład dokonał zmiany przebiegu linii. Minęło od tego czasu dziesięć lat. Drzewo pomatu się odbudowuje. Teraz jest problem odległości drzewa do pobliskiego budynku, który został odsunięty na minimalną odległość, bo mogłaby być większa ale działka była za mała. Ten proces będziemy jeszcze omawiać, jeżeli będzie opinia iż drzewo stwarza zagrożenie. Oczekujemy na opinię biegłego.

**Radny A. Milczarek** - pytał o zakup choinek dwieście dziesięć sztuk, z tego dwadzieścia sztuk Jodły Kaukaskiej i Świerku Syberyjskiego. Czy choinki zostały posadzone, czy zostały rozdawane do szkół?

**M. Barcicka**- odpowiedziała, że były to choinki rozdawane mieszkańcom za zebraną makulaturę.

**Radny** – proponował, żeby dokonywać zakupu jednego rodzaju choinek albo lepsze choinki przekazywać do szkół, aby nie było kontrowersji, że ktoś z mieszkańców otrzymał lepszą choinkę.

**Burmistrz** – odpowiedział, że Jodły Kaukaskie niczym się nie różniły od pozostałych choinek. Najczęściej mieszkańcy wybierali zwykłe świerki i Burmistrz nie słyszał aby mieszkańcy mieli pretensje.

**Radny A. Milczarek** – pytał o różnicę dotyczącą wycinek drzew. W 2015 roku było sto dwadzieścia osiem wycinek, natomiast w 2016 roku tylko dwadzieścia pięć drzew. Czym to było spowodowane?

**Naczelnik** – odpowiedziała, że jeżeli drzewa stwarzają zagrożenie przy inwestycjach to są usuwane. Jeżeli jest decyzja Starosty zezwalająca Miastu na usunięcie drzewa i konieczność nasadzenia, to dokonuje się nasadzenia. Oprócz tego jeżeli widzimy, że jest konieczność uzupełnienia zadrzewienia to sadzimy drzewa.

**Radny** – zapytał ile takich drzew jest w decyzji o wycinkę i nie dokonano jeszcze nasadzeń?

**M. Barcicka** – odpowiedziała, że zasada jest taka, jeżeli jest decyzja wydana to Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. otrzymuje ją do realizacji czy do usunięcia i do nasadzenia. Zakład zbiera dane przez cały rok. Terminy nasadzeń dotyczą przynajmniej jednego okresu wegetacyjnego. Tak że jeżeli w tym roku są wycinane drzewa, to przynajmniej najpóźniej można je w przyszłym roku posadzić. W związku z tym Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sumuje sobie te wnioskowane drzewa do usunięcia i w budżecie planuje zakupy i robi przetarg na zakup. Kiedy są prowadzone inwestycje to Miasto zabezpiecza wszelkie zakupy finansowe. Dalego w budżecie mamy w rozdziale Zieleni zapisy dotyczące zakupu drzew i nasadzeń, ponieważ to nie jest zwykła pielęgnacja i utrzymanie terenów zielonych.

**Radny** – powiedział, że informacje posiada Prezes ZGKiM Sp. z o.o. i poprosił o informację według stanu na dzień dzisiejszy ile drzew ZGKiM Sp. z o.o. ma do posadzenia.

### **Ad 3. Analiza stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie miasta Białogard za rok 2016.**

**Radny A. Milczarek** – pytał ilu pracowników w Urzędzie obsługuje system gospodarowania odpadami komunalnymi?

**Naczelnik** – odpowiedziała, że w Wydziale Ochrony Środowiska są dwie osoby przydzielone do tego zadania do egzekwowania ustawy ale efektem tego jest też realizacja systemu, ponieważ pracownicy wskazują dzikie wysypiska i egzekwują ich likwidację. W wydziale jedna osoba zajmuje się nieruchomościami zamieszkałymi, a druga osoba nieruchomościami niezamieszkałymi.

Natomiast w Wydziale Budżetu i Finansów jest jedna osoba od egzekucji. Łącznie są to trzy osoby. W sprawozdaniu podane było procentowe zaliczenie czasu pracy osób w systemie gospodarki odpadami i ile czasu pracy Naczelnika jest gospodarce odpadami.

**Radny** - poinformował, że w tabeli nr 8 w punkcie trzecim jest obsługa administracyjna systemu i podana jest kwota 202.000 zł.

**M. Barcicka**- odpowiedziała, że koszty administracyjne obsługi systemu to są koszty nie tylko zatrudnienia pracowników ale także koszty zakupu papieru, wszelkich zamawianych folderów, szkoleń z zakresu gospodarki odpadami.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że śmieci niesegregowane wcześniej były wywożone co tydzień. Teraz są wywożone co dwa tygodnie. Stawka dla podmiotów nie zmieniła się, czyli Miasto oszczędza i ta oszczędność wynosi 600.000 zł.

**Burmistrz** – odpowiedział, że jest to niewłaściwa analiza.

**Radny** – powiedział, że wcześniej za taką samą stawkę płacił za wywóz śmieci cztery razy w miesiącu. Teraz jest za tą samo kwotę wywozi się dwa razy w miesiącu.

**Burmistrz** – odpowiedział, że chodzi o ilość odpadów, bo Radny może mieć tych odpadów dwa razy więcej i wszystkie odpady będą zabrane a częstotliwość nie jest jedynym wskaźnikiem kosztów. Na wysypisku śmieci płacimy za metry sześciennie śmieci.

**Radny J. Harłacz**- powiedział, że są skargi i dotyczy to bardziej wspólnot, gdzie są odbierane śmieci tylko z pojemnika. To co z pojemnika wypadnie nie jest odbierane. Nie wszystkie zabezpieczenia odnośnie ogrodzeń tych śmietników są wystarczające. Radny proponował, aby ci którzy odbierają śmieci aby zabierali śmieci wokół tego śmietnika. Nie może być tak że zabiera się śmieci z kontenera a śmieci dalej pozostają przy kontenerze.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że konsekwencją tego o czym mówił Radny jest informacja, że było dwadzieścia pięć przypadków wezwań do ZGKiM Sp. z o.o. i BTBS Sp. z o.o. do usunięcia z administrowanych nieruchomości odpadów zalegających i spowodowane to jest zmniejszeniem częstotliwości.

**Naczelnik** – odpowiedziała, że odnosząc się do kosztów to na koszty gospodarowania odpadami wpływają olbrzymi zestaw wydatków, które są obowiązkowe i które są w cenach obiorów odpadów od właścicieli, czyli w tych stawkach jednostkowych za odpad. Nie tylko płacimy za wywóz odpadów ale też za utrzymanie PSZOK-u, za administrowanie, za edukację, za odróżnianie koszy na śmieci przy ulicach, za wszystkie akcje zbierania śmieci i akcje edukacyjne i usuwania śmieci w miejscach do tego niewyznaczonych. To są koszty, które później są dzielone na różne zadania. Zyski jakie mamy to są tylko opłaty od mieszkańców.

Od kilku lat od powstania systemu gospodarowania odpadami tych stawek nie zmieniliśmy ale koszty w wyniku inflacji, przetargów nam wzrastają na wszystkich pozycjach. W związku z tym te koszty nadwyżki, które pojawiały się pozwalały nam na realizowanie zakupu koszy na śmieci na terenie miasta. Teraz są tak małe a wręcz w tym roku musieliśmy zmniejszyć zakres przetargów, żeby zmieścić się w tych kosztach. Wybór był jeden albo podnieść stawki dla mieszkańców, albo tak skonstruować przetargi i tak zawęzić niektóre zadania, żeby były zrealizowane w tych środkach, które uzyskujemy.

Odbiór od mieszkańców odpadów o zmniejszonej częstotliwości dotyczyła tylko nieruchomości domków jednorodzinnych.

Według zestawienia ogółem zebrano odpady zmieszanych na nieruchomościach zamieszkałych w 71% ilości wytworzonych odpadów i zebranych i 28% od nieruchomości niezamieszkałych. Większość odpadów wytwarzają nieruchomości zamieszkałe, w tym występował duży udział tworzyw sztucznych.

Według informacji o liczbie nieruchomości zamieszkałych dotyczących tylko zabudowy jednorodzinnej z podziałem na sposób zbierania odpadów prawie w 74% mieszkańców nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej segreguje odpady, a 26% nie segreguje.

Dla tych mieszkańców, którzy do tej pory segregowali odpady i nadal je segregują i częstotliwość odbioru odpadów nie uległa zmianie. Raz na dwa tygodnie odbierane są odpady, ponieważ na tych nieruchomościach powstają i zbierane są w ciągu miesiąca wielokrotnie inne odpady i tak tworzywo sztuczne też co dwa tygodnie, szkło raz na miesiąc ora odpady ulegające biodegradacji przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Tylko w 26% nieruchomości uległa zmiana częstotliwości odbioru z jednego odbioru tygodniowo na raz na dwa tygodnie.

Wyszacowaliśmy, że około 280.000 zł w skali roku kosztuje zwiększenie częstotliwości odbioru dla pozostałych 73,45 % odbiorców. Mieliśmy do wyboru albo dołożyć rocznie do tego przetargu i odbierać od wszystkich raz w tygodniu, albo tłumaczyć tym, którzy nie segregują że zadaniem ustawowym jest segregowanie i że możemy im odbierać odpady w innych dniach jeżeli będą segregowali, a jeżeli się nie zdecydują na ten cel to po prostu wyposażyć nieruchomość w większy kontener, albo mogą wystawiać odpady dodatkowo w workach.

Odpowiadając na problem, że na pergolach pojawiają się odpady, które wypadają z kontenerów i leżą obok i przedsiębiorca ich nie odbiera to zgodnie z ustawą to właściciel odpowiada za utrzymanie czystości na swojej nieruchomości a przedsiębiorca tylko odbiera zebrane odpady. Jeżeli wspólnota wytwarza więcej niż w jednym kontenerze w danym okresie czasu to powinien te odpady na zewnątrz zbierać w danym worku o danej kolorystyce i one na pewno zostaną zebrane. Natomiast jeżeli one będą porzucane i będą leżały obok to one nie będą odebrane. Wtedy dana wspólnota musi przemyśleć czy jeżeli tak często zdarza się że te odpady wypadają z kontenerów to może trzeba zwiększyć pojemność kontenera.

Każda wspólnota dostosowuje wielkość pojemników na śmieci do ilości wytwarzanych odpadów.

**Radny J. Harłacz** – pytał jeśli nie ma miejsca żeby w tej pergoli postawić dodatkowy pojemnik?

**M. Barcicka** – odpowiedziała, że wtedy dostawia się obok pergoli na ten czas, a jeśli w przyszłości będzie to stałe i notoryczne to trzeba będzie rozbudować pergolę, żeby był porządek i utrzymanie czystości na nieruchomości. Miasto nie może odpowiadać za wszystko, ponieważ to jest złożony element. Ustawa nakłada obowiązki na właścicieli.

**Radny** – powiedział, że właściciele te obowiązki spełniają, wybudowali pergole, zabezpieczyli odpowiednie dojście dla osób postronnych poprzez ich zamknięcie.

**Naczelnik** – odpowiedziała, że to nie jest jedyny obowiązek.

**Radny** – powiedział, że w przetargu Miasto skorzystało i ma oszczędności w wysokości 600.000 zł.

**M. Barcicka** – odpowiedziała, że nie ma żadnych oszczędności.

**Radny** – powiedział, że wpływy do Miasta się nie zmieniły i pozostają na tej samej wysokości. Opłaty mieszkańców pozostały na tym samym poziomie jak w poprzedniej kadencji przy jednoczesnym zmniejszeniu odbioru śmieci niesegregowanych co dwa tygodnie. To są oszczędności.

**Naczelnik** – odpowiedziała, że to nie są oszczędności. Kwota 600.000 zł to jest różnica pomiędzy najwyższą ceną przetargową a ceną najniższą. Faktycznie zaoszczędziliśmy 60.000 zł w skali roku, bo to był przetarg na trzy i pół roku ale my zakładaliśmy, że takie koszty tego przetargu powinny być. Pierwsza oferta była za zaniżona i musielibyśmy podnieść stawki żeby w ogóle móc zrealizować. Powinniśmy dziękować, że wygrała przetarg firma Pan Szweda z niższą stawką, która była założona w budżecie. To nie są oszczędności, które zrobiliśmy. Ktoś trafił w nasze kalkulacje.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że aby taniej przekazywać śmieci, to należałoby się zastanowić nad przekazywaniem ich do innej jednostki. W tej chwili nie ma podziału administracyjnego, że my mamy obowiązek wozić śmieci do Sianowa. Mamy bliżej w gminie Połczyn-Zdrój wysypisko. Jest o wiele taniej i bliżej. Może warto zmienić operatora, który przejmuje te śmieci.

**Burmistrz** – powiedział, że przy pierwszym systemie, który był wdrażany przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Koszalinie miała powstać spalarnia odpadów i Pan Marszałek zabiegał wtedy o to, żeby podzielić region na pewne okręgi. Przypisano samorządy, w tym również Białogard do Sianowa i podpisano wieloletnią umowę. Dostaliśmy na to pieniądze i za mniejsze pieniądze były obierane nasze odpady. Jesteśmy związani umową, która ma trwać do końca tego roku.

Wystąpiliśmy do Koszalina i Burmistrz też jeździł kilkakrotnie do Pana Prezydenta i do Pana Ucińskiego, który zarządza Zakładem Gospodarki Komunalnej w Koszalinie, żeby rozwiązać umowę i uwolnić Białogard od obowiązku wożenia śmieci do Sianowa, ponieważ były prowadzone rozmowy z Wardyniem Górnym i ze współnikami spółki, żeby wozić odpady do Wardynia Górnego. Takie czynności były podjęte. Koszalin jednak upiera się, że może stracić dotacje, które otrzymaliśmy z Unii Europejskiej w związku tym odmawiają nam zmiany tej umowy.

Burmistrz - odpowiedział, że Radny oczywiście ma rację że to nie obowiązuje. Gdyśmy tych umów nie mieli zawartych wcześniej i gdybyśmy nie korzystali z mniejszych stawek za przyjęcie odpadów w Sianowie, to pewnie moglibyśmy wybrać Wardyń Górny. Wtedy Wardyń Górny był poza tymi oficjalnymi instalacjami. To się zmieniło dopiero teraz. Oczywiście należy dalej próbować uwolnić się od Koszalina, bo w sezonie jest olbrzymi kłopot żeby zawieźć odpady do tej instalacji. Do Wardynia Górnego jest nam bliżej, wygodniej i szybciej i pewnie byłoby sprawniej. Taniej nie jest. Odbiór jest droższy w niektórych segmentach, ale łatwiej jest dowieźć. W sumie byłoby to korzystniej dla nas, sprawniej.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że w takim wypadku jeżeli Burmistrz twierdzi, że nie można się wycofać to proponuje aby Burmistrz wystąpił z wnioskiem o zmniejszenie kosztów przyjęcia śmieci z terenu miasta Białogard i poinformował Miasto Koszalin, że będziemy szukać innego operatora, który będzie przyjmować śmieci.

Radny - powiedział, że rozmawiał z Gminami, które oddają śmieci do Wardynia Górnego i pytał się czy byłaby możliwość przejścia też Miasta Białogard i nie ma problemu.

**Burmistrz** – odpowiedział, że to nie jest problem z Wardyniem Górnym i oni wręcz namawiali to tego.

**Radny** – powiedział, że na pewno są o wiele tańsze stawki. Być może oficjalnie cennik przyjęcia śmieci może być taki sam. Natomiast jest kwestia tylko i wyłącznie dogadania się. Rozmawiał i wie, że jest możliwość o wiele taniej śmieci oddawać.

**Burmistrz** – odpowiedział, że takie negocjacje i rozmowy prowadzone były z obiema stronami i Wardyniem Górnym i z Koszalinem.

Wardyn Górnym bardzo chce żeby Białogard oddawał swoje śmieci. Nawet proponowali po preferencyjnych stawkach nabyć udziały żeby być pełnoprawnym członkiem tej instalacji. Natomiast przeszkodą jest tylko i wyłącznie Koszalin. Burmistrz namawiał Pana Dagleasa, żeby porozmawiał z Prezydentem Jedlińskim ale te rozmowy się nie powiodły i musimy odczekać okres czasu trwania umowy.

**M. Barcicka** – poinformowała, że jest taka sytuacja prawna, że w przypadku jeżeli nie można dojść do porozumienia, czyli jakby Miasto Koszalin nie chce zrezygnować z tych dochodów, bo to są duże dochody dla nich bo ta umowa dotyczyła 5.600.000 zł na trzy i pół roku środków finansowych, które ma zabezpieczone wysypisko śmieci w Sianowie na realizację zadań, to wtedy Miasto Białogard musiałoby wykazać jakie straty ponosi na drodze sądowej aby nie zażądano od nas zwrotu tych kosztów. Zasięgaliliśmy informacji dwóch prawników, którzy powiedzieli, że na dzień dzisiejszy nie mamy żadnych strat, bo nie możemy tego przedstawić, gdyż zaczęliśmy od 1 lipca wozić tam odpady. Rok to może być najwcześniejszy okres czasu, kiedy można byłoby zrobić analizę i zlecić wyliczenie różnicy kosztów transportu odpadów na wysypisko śmieci do Sianowa a jakie byłyby koszty transportu do Wardynia Górnego i dopiero wtedy moglibyśmy wystąpić do Sądu, jeżeli byłaby to znaczna strata o wykazanie, że chcemy zerwać umowę i nie chcemy płacić odszkodowania a tego tytułu. Miasto nie może ponosić kosztów z tego tytułu, że zrywa umowę, bo mu się nie podoba. Musi wykazać jaka jest przyczyna z tego tytułu.

Koszty wjazdu na wysypisko śmieci do Sianowa jest korzystniejsze jak w Wardyniu Górnym, bo Wardyn Górnym jakby przyjął nas do spółki po sprzedaży udziałów to może nam zaproponować niższe stawki to może nam zaproponować niższe stawki. W tej chwili nie ma tam kompostownika aby od Miasta przyjmował odpady i nie byłby w stanie i jego cena jest trzy razy wyższa na przyjmowanie odpadów bio niż w tej chwili w Sianowie.

To wszystko mógłby być założony ustalony na innych zasadach. My wykupujemy udziały i oni proponują niższe stawki. Jest krótsza trasa. Nie ma przestojów, bo nie ma turystów więc zyskujemy ale na dzień dzisiejszy. My tej straty nie jesteśmy w stanie wykalkulować i wykazać jaka będzie, żeby zmusić Koszalin do zerwania umowy. Było dużo prowadzonych rozmów i to głównie kończyło się tym, że skończyłoby się w Sądzie i Miasto płaciłoby odszkodowanie na dzień dzisiejszy.

Chcemy podjąć temat ponownej rozmowy po przedłożeniu analiz jakie straty ponosimy z tego tytułu.

**Radny J. Harłacz** – zgłosił wniosek o przekazanie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska dokumentacji z Wardynia Górnego i z Sianowa odnośnie cen i kalkulacji finansowej transportu itd. jak to wygląda od strony ekonomicznej.

#### **Ad 4. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał:**

##### **a) w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej**

**B. Szulakiewicz Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami** – poinformowała, że właściciele nieruchomości położonej przy ul. Wojska Polskiego 72 wystąpili do Miasta z wnioskiem o nabycie nieruchomości przyległych o numerach działek: 54,55 i 56 o łącznej powierzchni 315 m<sup>2</sup> na poprawę warunków zagospodarowania tej nieruchomości. W związku z tym, iż ta nieruchomość położona jest w granicach centrum miasta potrzebna jest zgoda Rady na zbycie tych nieruchomości.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że w uzasadnieniu projektu jest zapisane, że działka będzie spełniać wymogi działki budowlanej. Teren jest atrakcyjny z uwagi na to co może się tam wydarzyć w niedalekiej przyszłości.

Radny - pytał jaką kwotę można uzyskać ze sprzedaży?

**Naczelnik** – odpowiedziała, że łączna powierzchnia trzech nieruchomości to jest 315 m<sup>2</sup> i zgodnie z wyceną wynosi 23.042 zł netto.

**Radny** – powiedział, że działka później osiągnie walory działki budowlanej.

**Burmistrz** – odpowiedziała, że działki oddzielnie nie będą spełniać nigdy.

**B. Szulakiewicz** – odpowiedziała, że nie można będzie zabudować tych nieruchomości.

**Radny P. Anuszkiewicz** - zapytał czy dobudowywać do budynków będzie można?

**Naczelnik** – odpowiedziała, że są to wąskie działki nie do zabudowania.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że jest zapis że działka będzie spełniać wymogi działki budowlanej.

**B. Szulakiewicz** – odpowiedziała, że od tyłu działka nr 72 nie spełnia wymogów działki budowlanej. Na działce 55 i 54 nic się nie pobuduje, a działka nr 72 będzie miała dostęp do podwórka.

**Burmistrz** – powiedział, że możemy założyć taką sytuację, że te wszystkie obiekty które znajdują się na nieruchomościach zostaną wyburzone i wtedy można myśleć o wybudowaniu innej nieruchomości po wyburzeniu działki 72. Po stu latach może nastąpić taka sytuacja i w tym sensie ma to walor działki budowlanej, ale na dzień dzisiejszy to jest na poprawę i według wyceny którą rzeczoznawca uznaje.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że powtarzając pytanie radnego P. Anuszkiewicza czy będzie można dobudować tak, że przypuścimy mamy działkę 56 i tam stoi budynek gospodarczy i stanie budynek usługowy czy też sklep. Budynek który będzie wydzierżawiany przez wspólnotę. Ten teren jest atrakcyjny w niedługim czasie.

**Naczelnik** – odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy na działce nr 56 stoi jeden garaż i komórka. Umowę ma jeden z właścicieli tej nieruchomości przyległej do działki nr 72.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że dobrze iż wspólnoty chcą dysponować pewnymi już określonymi terenami aby nimi zarządzać, tylko też musimy Myśleć o wpływach do Miasta. Radny pytał czy to jest cena ustalona przez rzeczoznawcę zgodnie z umową, wyłonionego w ramach ogłoszonego przetargu?

**Burmistrz** – odpowiedział, że wycenia rzeczoznawca z listy Wojewody.

**Burmistrz** – poinformował, że kiedyś prawdopodobnie historycznie to była jedna nieruchomość od jednej ulicy do drugiej. Później rozdrobniono to wszystko a teraz staramy się to poregulować. Będzie to jeden logiczny ciąg nieruchomości. Jako Miasto nie będziemy mogli nic wybudować ani nikomu zaproponować tej działki, żeby cokolwiek mogło tam powstać na działkach 54, 55 i gdybyśmy wywłaszczyli też na działce 56 też.

Możemy polepszyć funkcjonowanie tej wspólnoty. Są problemy ustawieniem pojemników na odpady. Wcześniej też podejmowaliśmy decyzję jako Rada o zbywaniu naszych mieszkań komunalnych za 5 %, 10% wartości nieruchomości i też to dotyczy tych komunalnych różnych sytuacji. Zapewne jako samorząd zbyt wielkich pieniędzy nie uzyskujemy, ale patrząc w przyszłość to się będzie nam opłacało bo te tereny jak Radny zauważył zaczynają być dostrzegane przez mieszkańców iż należy je porządkować, remontować. Zaczyna to wyglądać coraz lepiej ale daleko im jeszcze do ideału. Od frontu jest dobrze a z tyłu są komórki i dużo bałaganu jeszcze.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że na nieruchomości 72 Miasto nie ma swoich mieszkań.

**Burmistrz** – powiedział, że cieszy go iż właściciele chcą nabyć te nieruchomości, bo nie każda wspólnota potrafi się porozumieć i rzadko się zdarza żeby wszyscy wyrazili zgodę aby nabyć i wydać pieniądze na grunty, które często uważają za niepotrzebne, bo i tak z nich korzystają.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że w poprzedniej kadencji ogłaszał Pan przetarg na zagospodarowanie terenu przy Zaułku Drzewnym. Nagrody po 10.000 zł za projekty i co się tam dzieje? Pieniądze wydane. Cześć terenu sprzedana przez BTBS. Powstaje budynek i co dalej z planem? Jak projekt będzie realizowany i czy w ogóle będzie?

**Burmistrz** – odpowiedział, że oczywiście według tego pomysłu pewne rzeczy już się dzieją. Powstaje na jednej z działek budynek duży mieszkalny z garażami, z miejscami postojowymi. Jest to budowane przez firmę prywatną.

Zabiegamy o pieniądze na realizację tej przestrzeni miejskiej. Na razie ma się to nie udało według tych dokumentów i tych pomysłów, o których Pan mówi. Tak że to jest do zrealizowania. Z tym że na razie nie chcieliśmy wydawać miejskich pieniędzy, bo są możliwe do pozyskania pieniądze z zewnątrz. Na razie nam się nie udaje. Będziemy się strać nadal. Już według tego pomysłu ci, którzy mają tam nieruchomości realizują już zgodnie z tym planem. Ten budynek które powstaje został zaprojektowany zgodnie z tym konkursem, który został ogłoszony i wygrały trzy firmy i możemy korzystać z tych pomysłów.

Okazało się zaprojektowania przebudowanie i wybudowanie tam takiej plaży miejskiej z dostępem do wody jest zbyt kosztowne, ponieważ trzeba negocjować z Wodami Polskimi a to jest kosztowne i długotrwałe a czasami oni też nie wyrażają zgody więc od tego odstąpiliśmy. Nie będziemy tam budować takiej plaży. Natomiast cała reszta jest obowiązująca. Według tego pomysłu to wszystko tam się dzieje, tak że za kilka lat będzie to zrealizowane. To jest ściśle centrum miasta a jednak delikatnie mówiąc jest tam bałagan.

**Radny** – powiedział, że nie do końca wierzy w to wszystko, bo kiedy były projekty to jeszcze grunty były miejskie, część BTBS Sp. z o.o. a BTBS Sp. z o.o. je sprzedaje.

**Burmistrz** – odpowiedział, że na pewne rzeczy można patrzeć optymistycznie, że się uda i można patrzeć pesymistycznie. Sam Pan kiedyś mówił o tym, że dopiero teraz realizujemy pomysły, które miał kiedyś Burmistrz Strzałkowski. Było to dawno temu, kiedy powstały pewne projekty, pomysły na budowę czegośkolwiek i też starano się o pieniądze. Ileś prób było. Nie udało się. W pewnym momencie to się udaje, więc warto mieć takie dokumenty i strać się realizować te rzeczy. Nie uda się teraz. Uda się nieco później. Ci, którzy już tam mają działki, którzy są właścicielami tych działek budują już zgodnie z tym pomysłem. Tak że jest myśl jak tą przestrzeń zagospodarować i pozostaje teraz kwestia czasu.

**Sekretarz Miasta** poinformował, że nie dalej jak w lipcu drugi raz przyjmowaliśmy program rewitalizacji i tam było określone, że głównym zadaniem inwestycyjnym w śródmieściu jest właśnie zagospodarowanie tej przestrzeni publicznej w okolicach Zaułka Drzewnego. Najbliższy konkurs na tego typu inwestycje będzie na przełomie bieżącego i 2018 roku. Tak że na pewno będziemy składać o te środki.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że przed kościołem powinien powstać parking.

**Sekretarz** – odpowiedział, że tam jest zaprojektowany parking. Pozostaje kwestia tego czy chcemy wydawać na to swoje środki czy poczekać rok i wydać tylko 15% tych środków. Pozostaje kwestia decyzji.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości komunalnej, **głosując: za - 4 (jednogłośnie)**.

**b) w sprawie powierzenia bezpośrednio Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Zakład Komunikacji Miejskiej” z siedzibą w Białogardzie, jako podmiotowi wewnętrznemu, zadania własnego Miasta w zakresie lokalnego transportu zbiorowego**

**P. Janowski Sekretarz Miasta** – poinformował, że znowelizowana ustawa o publicznym transporcie zbiorowym a także Rozporządzenie 1370 Parlamentu Europejskiego powodują konieczność przemodelowania współpracy Miasta Białogard i naszej spółki Zakładu Komunikacji Miejskiej w zakresie realizacji usług transportowych na terenie Miasta.

W tej chwili ZKM realizuje usługi przewozowe na podstawie statutu swojej działalności, natomiast po przyjęciu tej uchwały zostanie podpisana umowa wykonawcza, która będzie wiązała Miasto Białogard i Zakład Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. Jest to wymóg zarówno tej ustawy i rozporządzenia unijnego.

Dodatkowo ważnym elementem podjęcia tej uchwały jest również fakt, iż taka umowa wiążąca Miasto z naszą spółką jest niezbędnym załącznikiem do podpisania umowy o dofinansowanie zakupu autobusów niskoemisyjnych ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Ten projekt został pozytywnie oceniony.



Został wybrany do dofinansowania. Jesteśmy w tej chwili na etapie podpisania umowy z Urzędem Marszałkowskim. To jest ostatni załącznik brakujący do podpisania tej umowy.

**Radny J. Harłacz** – pytał kiedy nastąpi zmiana transportu czy też możliwości przewozu mieszkańców z osiedla Obotrytów?

**Burmistrz** – odpowiedział, że uchwała tego nie dotyczy.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że tą uchwałą i podpisaną umową będziemy sankcjonować przewozy, które obecnie funkcjonują na terenie miasta na liniach, które obecnie są wyznaczone.

Jeżeli z analizy ekonomicznej spółki i Miasta wyjdzie, że taka linia jest potrzebna to jak najbardziej. Ta umowa będzie tak skonstruowana że będzie możliwość korekty tego co jest.

**Radny** – powiedział, że jest problem i to jest raptem 500 metrów, żeby przystanek przy ul. Moniuszki przy sklepie monopolowym był pierwszym przy pierwszej drodze skracającej w prawo na ulicę Obotrytów autobus zabrał pasażerów i wrócił ulicą Piastów na Moniuszki na kolejny przystanek. To jest jeden dosłownie przystanek.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie widzi problemów żadnych. Temat nie był omawiany z Burmistrzem.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że temat był omawiany na poprzedniej kadencji.

**Burmistrz** – poinformował, że żaden Prezes Zakładu Komunikacji Miejskiej na ten temat z nim nie rozmawiał i nie przedstawiał wyliczeń.

Burmistrz – powiedział, że pamięta jedną sytuację, która została pozytywnie załatwiona na osiedlu Olimpijczyków. Tam była zgłoszona sugestia. Było to policzone i jeszcze Pan Witkowski wprowadził to. Koszt roczny wydłużenia tej trasy na tamte czasy wynosił około 150.000 zł. Teraz nie wiadomo ile, trzeba byłoby policzyć. Była to drobna korekta i autobus zamiast jechać na pętlę jedzie przez osiedle i to wtedy powodowało zwiększenie kosztów o 150.000 zł. Teraz po prostu trzeba to przeanalizować, policzyć i czy rzeczywiście można pilotażowo taką linię uruchomić bo zanim się wprowadzi na stałe to warto sprawdzić ile osób z tego korzysta.

Były też takie sugestie w innych częściach miasta i okazało się, że raptem dwie, trzy osoby były zainteresowane. Jesteśmy otwarci na różne sugestie, bo po to jest komunikacja, żeby realizować potrzeby mieszkańców.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że brak jest transportu w stosownych godzinach dla ludzi starszych. Transport został ograniczony i dotyczy Kisielic.

**Burmistrz** – odpowiedział, że rejon Kisielic był analizowany. Rozmawialiśmy z mieszkańcami. Zgłosiły się trzy osoby, które chciały z transportu korzystać.

**Radny A. Milczarek** – zaproponował taksówkę, busa, który na telefon zabrałby trzy osoby.

**Burmistrz** – poinformował, że nasi taksówkarze realizują takie przewozy za 10 zł, natomiast w wydaniu Zakładu Komunikacji Miejskiej będzie to kosztować więcej, ale Burmistrz też się nad tym zastanawiał, żeby po zakupie tych nowych autobusów mieć do dyspozycji na przykład jedno auto i spółka reagowałaby na takie czasowe zapotrzebowanie. Przykładowo gdy jest seans w kinie do godziny 21<sup>00</sup> a kończy się późno i zgłaszają z osiedla Olimpijczyków mieszkańcy, że nie mają czym wrócić. Na Kisielicach ktoś chce jechać na targowisko i parę osób też ma z tym kłopot. Trudno utrzymywać cały czas linię, żeby autobus pusty jeździł. Burmistrz powiedział, że nad tym się zastanawia, co nie oznacza że to wprowadzimy i ma to sens, bo jak policzymy to może się okazać że nie ma sensu. Jesteśmy otwarci na różne sugestie, które trzeba przeanalizować, policzyć i wtedy rzeczowo omówić.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że takim tematem, które również dotyczy transportu jest stan dróg. Chcemy nowe autobusy, które będą jeździć po dziurach i wjeżdżać w osiedla m.in. Bogusława X. Tam właśnie jeżdżą autobusy i należałoby zadbać chociażby o naprawienie tego, żeby za jakiś czas zrobić to dobrze.

**Burmistrz** – odpowiedział, że mówimy o sprawach oczywistych i jeżeli są dziury to muszą być zaklejone.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie powierzenia bezpośrednio Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością „Zakład Komunikacji Miejskiej” z siedzibą w Białogardzie, jako podmiotowi wewnętrznemu, zadania własnego Miasta w zakresie lokalnego transportu zbiorowego, **głosując: za - 4 (jednogłośnie)**.

**c) w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, oraz warunków i trybu tego obniżenia**

**M. Szczesnawicz w zastępstwie Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych** – poinformowała, że normy czasu pracy dla nauczycieli regulują zapisy ustawy Karta Nauczyciela natomiast nie określają one zasad obniżenia wymiaru pensum. Jednakże dają możliwość organowi prowadzącemu szkołę czy też placówkę do określenia przypadków gdy nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć oraz warunki i tryb jego obniżania.

Projekt uchwały zakłada, że nauczyciel, który posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności w stopniu znacznym lub umiarkowanym, może wnioskować do dyrektora danej placówki o obniżenie tygodniowego wymiaru godzin zajęć zgodnie z normami, które zostały przedstawione w niniejszej uchwale.

**M. Wasilewski Przewodniczący Komisji** – pytał ilu mamy takich nauczycieli?

**M. Szczesnawicz** – odpowiedziała, że wnioskował do Miasto z prośbą podjęcia uchwały Dyrektor Gimnazjum Nr 2.

**Burmistrz** – odpowiedział, że jest więcej takich przypadków. Osoby posiadają grupę lecz nie każdy zabiega i nie każdy wie, że mógłby. Najczęściej nauczyciele korzystają z rocznego urlopu celem podratowania zdrowia a z obniżki mało kto korzysta.

**Radny A. Milczarek** – pytał czy mamy taką informację o ilości nauczycieli, którzy posiadają orzeczenie lekarskie i nie korzystają z tego?

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie mamy takiej informacji, ponieważ nauczyciel nie jest w obowiązku informowania.

**Radny** – powiedział, że gdyby założyłbyśmy orzeczenie dziesięciu nauczycieli to należałoby obniżyć, co zapewne wiąże się z tym, że trzeba byłoby zatrudnić nauczyciela bądź te godziny przekazać innym nauczycielom, żeby te obowiązki musieli wykonywać.

**Burmistrz** – odpowiedział, że dotyczy to też niepełnosprawności związanych z chorobą nowotworową. Nie każdy chce to ujawniać. To jest bardzo delikatna materia i takich osób jest sporo. Niektórzy się nie ujawnią i będą normalnie pracować 18 godzin dydaktycznych tak jak jest przewidziane a może jedna, dwie osoby będą chciały z tego skorzystać. To jest bardzo indywidualna sprawa. Do tej pory nie mieliśmy takich sygnałów. Jest z Gimnazjum Nr 2 pismo w tej sprawie, że takie regulacje są oczekiwane przez taką szkołę, więc przygotowaliśmy taki projekt uchwały i to będzie do decyzji dyrektorów i tych nauczycieli, którzy będą chcieli z tego skorzystać. Ktoś kto jest chory będzie mógł pracować o godzinę czy dwie krócej za tą samą pensję.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przypadków, w jakich nauczycielowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze zajęć można obniżyć tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, oraz warunków i trybu tego obniżenia, **głosując: za - 6 (jednogłośnie)**.

**d) w sprawie emisji obligacji przez Miasto Białogard oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu przez Burmistrza**

**Sekretarz Miasta** – poinformował, że w budżecie Miasta został kolejnymi decyzjami Rady ustanowiony deficyt budżetu i ten deficyt trzeba pokryć albo kredytem albo obligacjami. Obligacje są korzystniejsze.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że dzisiaj nie mamy informacji jak wygląda sprawa spółki BOSiR. W wyniku funkcjonowania basenu są straty.

**I. Kubiak Skarbnik Miasta** – poinformowała, że jest to uchwała o zaciągnięciu długu w wysokości 7.950.000 zł. Jest to kwota na pokrycie planowanego deficytu, który jest w budżecie w wysokości 6.653.804, 98 zł oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów w wysokości 1.296.195,02 zł. Te kwoty są zapisane w uchwale o emisji obligacji jak również wyjaśnione są w uzasadnieniu.

Obligacje są zaplanowane do spłaty tak jak jest zapisane w wieloletniej prognozie finansowej. Ona była już wcześniej uchwalana. Na tej sesji nie ma żadnych w tym zakresie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. Uchwała ta reguluje konsekwentnie to co wcześniej było ujęte.

Obligacje zostaną wykupione w latach 2020-2025 w seriach zgodnie z § 6 uchwały. Mniej więcej podzielone są na kwoty podobne w każdym roku, w zależności od możliwości spłaty, które występują w budżecie i w planach wieloletniej prognozy finansowej.

Koszt będzie prowizja od przeprowadzenia i przygotowania całej procedury obligacji, która będzie prowadzona przez bank i wyniesie ok. 20.000 zł w zależności od banku który wybierzemy. Natomiast odsetki zostały oszacowane na kwotę 1.267.500 zł jak byśmy przyjęli stawkę WIBOR sześciomiesięczną i tak będzie wynosiło to oprocentowanie, które obecnie wynosi 1,81 % oraz marżę banku na poziomie ok. 1%. Dla naszego Miasta wstępnie oszacowano 1% marży banku.

Mamy zaciągnięte obligacje w roku 2013 i ta marża banku wynosiła wtedy 1,09 %, więc w tym okresie będzie podobnie.

Sumując razem ze stawką WIBOR oprocentowanie na dzień dzisiejszy wynosiłoby ok. 2,81% natomiast Pani Skarbnik oszacowała na poziomie 3% i to jest kwota 1.267.500 zł w skali do roku 2025.

**Przewodniczący Komisji** – pytał czy całkowity koszt tego kredytu to jest 7.950.000 zł plus prowizja plus odsetki?

**Skarbnik Miasta** – potwierdziła.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że należy mierzyć siły na zamiary. Nie sztuka zadłużyć Miasto po raz kolejny jednocześnie nie przyglądać się wydatkom jakie mamy. Idzie Pan szeroko tylko nie zawsze z pomysłami i z korzyścią jak podpowiadają Panu radni. Radny powiedział, że nie zgadza się, żeby Burmistrz zaciągał kolejny kredyt i zadłużał Miasto. Zadłużył Pan Powiat do 2023 roku. Wyjeżdżając z miasta Białogard Pan widzi jak wyglądają nasze drogi powiatowe. Nawet nie ma pasów pomalowanych, żeby w czasie deszczu jak jest ciemno widzieć drogę. Jak jedziemy koło schroniska jak jedziemy na Świeszyno widzicie Państwo granice powiatu białogardzkiego i granice powiatu koszalińskiego i widzicie jednocześnie różnicę. Zawsze mówiłem że trzeba mierzyć się z siłami ale tymi które rzeczywiście dają rozwój dla Miasta a nie tam, gdzie Pan spekuluje i próbuje budować to co jest mniej przydatne, albo robi mniej przydatne. Będę przeciwko Pana pomysłom rok przed wyborami.

**Radny A. Milczarek** – pytał dlaczego nie 3.000.000 zł?

**Skarbnik Miasta** – poinformowała, że ta kwota nie bierze się z nikąd, ponieważ w budżecie zaplanowanych jest inwestycji na prawie 16.000.000 zł w tym roku, z tego 6.653.000 zł będzie finansowana z kredytów, natomiast ponad 9.000.000 zł finansowana jest ze środków własnych budżetu. Te największe inwestycje, które są finansowane tym kredytem były wcześniej omawiane i to jest m.in. Program Budowy Dróg Lokalnych, to jest m.in. przebudowa przedszkola miejskiego oraz przebudowa dróg przy inwestycji przebudowy kanalizacji deszczowej na ulicach Rotmistrza Witolda Pileckiego, Jagiełły, Mickiewicza, Stefana Kardynała Wyszyńskiego. One były Radzie na sesjach przedstawiane.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że nas na sesjach jako radnych wprowadzono w błąd bo mówiono że ze środków własnych. Po rozpoczęciu inwestycji okazuje się, że trzeba wziąć kredyt.

**Burmistrz** – odpowiedział, że takiej demagogii w życiu nie słyszał. Może przynieść w tej chwili projekty uchwał i uzasadnienia do projektów.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że nie było mowy o kredytach czy o sprzedaży obligacji na ten cel. Burmistrz mówił tylko i wyłącznie o środkach własnych.

**Burmistrz** – odpowiedział, że od decyzji Rady czy zaciągniemy kredyt w banku czy wyemitujemy obligacje. Pani Skarbnik proponuje obligacje bo one są korzystniejsze w tym momencie. Wszędzie tam gdzie samorząd inwestuje czy to Koszalin, czy to Kołobrzeg na wkład własny 15% procent wcześniej, 50% to z reguły były to obligacje. To jest w każdej społeczności lokalnej zrozumiałe, natomiast krytyce zawsze poddawane były kredyty.

Burmistrz - powiedział, że tej sytuacji nie rozumie. Przy każdej uchwale Pani Skarbnik jasno i wyraźnie tłumaczyła. Było to omawiane. W każdym uzasadnieniu jest to opisane w jaki sposób, bo taki jest obowiązek jak będzie inwestycja finansowana. Takie decyzje podejmowaliśmy. Pani Skarbnik teraz to zebrała w jeden dokument, żeby nie robić co chwilę przetargu na kredyt. Poczekaliśmy na zbilansowanie tego wszystkiego. Teraz jest moment wyemitowania obligacji. Burmistrz proponował sięgnąć do dokumentów i jeszcze raz z nimi się zapoznać i nie opowiadać takich rzeczy, bo one są nieprawdziwe.

Na prawie 16.000.000 zł inwestycji kwota 9.200.000 zł to są nasze pieniądze bądź pozyskane, natomiast na wkład własny tak zwany na to tam brakuje ok. 6.600.000 zł plus do tego odsetki itd.

Wcześniej jak korzystaliśmy z jakiegoś współfinansowania w poprzednich kadencjach mocno się cieszyliśmy kiedy mieliśmy pół na pół bo takie były wtedy relacje. Dofinansowanie było 50% a przy realizacji po przetargach wychodziło często mniej 40% i Burmistrz nie słyszał takich dyskusji.

Natomiast w tej chwili trzeba skonsumować wszystkie decyzje wcześniejsze, które były podejmowane często jednogłośnie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że do końca Burmistrz nie dopowiedział konkretnie w sprawie dotyczącej środków własnych. To jest różnica. Gdyby Burmistrz na etapie pierwotnym wstępnie powiedział, że środki własne które będą zabezpieczone poprzez kredyt bądź sprzedaż obligacji i byłaby inna sprawa. Dzisiaj Pan nas stawia przed faktem faktycznie Rozpoczął Pan inwestycje a dzisiaj Pan radnych stawia przed faktem dokonany. Rozpoczął Pan inwestycje twierdząc, że one będą ze środków własnych.

**Burmistrz** – poprosił żeby zaprzestać bo to są kłamstwa.

**Radny** - powiedział, że co do kwestii finansowania nie było informacji, że będziemy brali na te inwestycje dodatkowo kredyt w postaci zbycia obligacji.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że przykładowo kwota 3.000.000 zł była w pierwszym budżecie i to jest uchwała z grudnia 2016 roku. Następnie było zwiększenie o 750.000 zł w uchwale z dnia 26 kwietnia 2017 roku i w uchwale z dnia 14 czerwca 2017 roku kwota 4.200.000 zł.

**Radny A. Milczarek** – pytał o zapis w uchwale budżetowej odnośnie inwestycji dotyczącej odwodnienia terenów i zrobieniem dróg z jakich środków?

**Burmistrz** – odpowiedział, że środki pozyskanie z Funduszu Ochrony Środowiska.

**Radny** – powiedział i środków własnych.

**Burmistrz** – odpowiedział, że z kredytu.

**Skarbnik Miasta** – dopowiedziała, że kanalizacja deszczowa była ze środków własnych, natomiast sama budowa dróg była z kredytu, ponieważ to była inwestycja nie objęta dofinansowaniem.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że do kanalizacji deszczowej wkład własny jest 15%, ale to jest tylko do tej części zadania dotyczącego kanalizacji. Natomiast zdecydowaliśmy że jak już robimy odwodnienie, to zrobimy na gotowo wszystkie drogi.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przypomni sobie jak to wyglądało, ponieważ jak sobie przypomina to tak naprawdę wielkich ruchów nie mieliśmy w uchwale budżetowej. Tam generalnie pieniądze na początku przyjmując uchwałę budżetową pierwszą generalnie nie mieliśmy żadnych i możliwości, ponieważ środki zostały już wpisane.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że później był przetarg na tę całą inwestycję. Okazało się że ta inwestycja wychodzi więcej, szczególnie w tym zakresie dróg i zwiększyliśmy wartość deficytu o 750.000 zł i później drugi raz była zmiana deficytu związana z wprowadzeniem programu drogowego o wartości 3.000.000 zł i rozbudową przedszkola.

**Radny P. Anuszkiewicz**- powiedział, że Pani Skarbnik powiedziała, że oszacowała w skali roku ok. 3% kosztów w tej formie kredytowania jakim jest sprzedaż obligacji.

Radny – pytał czy Pani Skarbnik ma informację na podstawie tych wcześniejszych kredytów jakie mamy, jakie są to koszty przy tych normalnych kredytach?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że są takie same.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że nie ma różnicy czy weźmiemy kredyt czy obligacje.

**Burmistrz** – odpowiedział, że jest różnica tylko w przeprowadzeniu tego wszystkiego, sprawności itd. i stąd też obligacje są korzystniejsze.

**Radny J. Harłacz** – pytał co miałyby być zastawem sprzedaży obligacji.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że w ustawie jest zapisane są nie są zabezpieczone. Ustawa o emisji obligacji nie przewiduje formy zabezpieczeń, czyli wiarytelności wynikające z obligacji nie będą zabezpieczone.

**Przewodniczący Komisji** – pytał czy Karlino może wykupić te obligacje wszystkie?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że w § 3 zapisane jest do kogo skierowane są obligacje do indywidualnych adresatów.

**Przewodniczący Komisji** – pytał jak będą wybierani adresaci?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedziała, że o tym bank będzie decydował.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że nie ingerujemy w to. To bank wyklada pieniądze i jest gwarantem tych środków. Bank nam wypłaca całość kwoty na konto bankowe tak jak kredyt.

**Przewodniczący Komisji** – powiedział czyli bank wybiera komu sprzeda.

**Radny J. Harłacz** – pytał gdyby nie było możliwości spłacenia co my jako Miasto możemy dać pod zastaw?

**Burmistrz** – odpowiedział, że nic nie dajemy pod zastaw.

**Radny A. Milczarek** – pytał czy ta kwota już jest pod inwestycje drogowe w roku 2018?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że nie. To jest tylko na pokrycie deficytu roku bieżącego.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że roku 2018 już na wstępie na nas czekają kolejne kredyty.

**Burmistrz** – odpowiedział, że to było omawiane przy programie przebudowy ulic. Tam jest taki zapis, że jest to policzone że stać nas będzie na zaciągnięciu mniej więcej takich kredytów ekstra 3.000.000 zł, 4.000.000 zł i to jest na lata rozpisane i decyzje będą podejmowane w każdym roku. Dlatego wtedy mówiliśmy, że jest to mechanizm bezpieczniejszy niż zaciągnięcie dużego kredytu kilkudziesięciu milionów i coroczne spłacanie. Gdyby był problem, może się różnie zdarzyć, kryzys, sytuacja nie przewidziana to Rada może zdecydować że w tym roku ten program nie będzie realizowany i może być na przykład zawieszony. To są decyzje, które będą podejmowane każdego roku przy każdej uchwale budżetowej.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że obligacje dają nam tutaj większe gwarancje i możliwości w przyszłym roku zaciągnięcia kredytu, ponieważ spłata będzie dopiero w roku 2020.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że przy dyskusji o programie mówiliśmy, że w danym roku będzie kompensacja wydatków na dane drogi w danym roku ze spłatą bieżących kredytów tak żeby nie zwiększać wielkości deficytu.

**Przewodniczący Komisji** – pytał jak w tej chwili wygląda zadłużenie Miasta?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że dokładnie zostały rozpisane kwoty na dany rok i w załączniku nr 1 wieloletniej prognozy finansowej zawsze jest zapisana kwota i ona zawsze musi być aktualna ponieważ RIO sprawdza. Na koniec tego roku będzie to kwota 25.414.000 zł.

**Burmistrz** – powiedział, że stanowi to 25% dochodu budżetu. Natomiast wcześniej dopuszczalne było 60% zadłużenia. Obligacje są wliczone w to zadłużenie.

**Radny A. Milczarek** – powiedział że bez wliczenia obligacji wychodzi ok. 15.000.000 zł to można powiedzieć że bierzemy 60% dotychczasowego zadłużenia.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że w międzyczasie spłaciliśmy 3.000.000 zł z tego programu drogowego.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, weźmy do tego spółki, których właścicielem jest Miasto.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że różnica pomiędzy rozchodami a przychodami spłacamy 4.500.000 zł a bierzemy 7.950.000 zł.

**Burmistrz** – powiedział, że Koszalin dla przykładu ma zadłużenie mniej więcej na poziomie pięćdziesięciu kilku procent. Zaciągają kolejne kredyty i robią kolejne inwestycje, które są potrzebne. Inne miasta, które brały udział w Euro 2012, budowały stadiony itd. mają zadłużenie w granicach 60%.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że można się zadłużać jak najbardziej i to rozumie mając jednocześnie gwarancję przychodów, a my tych przychodów nie mamy.

**Burmistrz** – powiedział, że mamy przychody. Pani Skarbnik pokazywała ostatnio przy sprawozdaniu za rok 2016 jak rosą dochody Miasta w różnych dochodach z podatku, z różnych wpływów. Wszystko było pokazywane. O około 11.000.000 zł zwiększył się budżet z programu 500 plus, ale te pieniądze w pewnym sensie później do nas wracają w postaci podatków i innych należności, które wcześniej nie były płacone z różnych powodów.

W 2010 roku budżet Miasta opiewał na ok. 64.000.000 zł. W tej chwili mamy 100.000.000 zł, więc dochody rosą i wydatki też. Inwestycje różne prowadzimy. Mamy moment teraz taki, że pojawiają się pieniądze z Unii Europejskiej, o których Burmistrz mówił w poprzedniej kadencji i teraz najczęściej na te 15%, 5% wkładu własnego, różnie to wygląda, samorządy po prostu zaciągają w bankach albo kredyty albo obligacje.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że wychodzi teraz tak, że kosztowo nie ma dla nas znaczenia czy bierzemy kredyt czy emitujemy obligacje. Pytał czy we wskaźnikach tak samo w tych obligacjach we wszystkich wskaźnikach zadłużenia jest tak samo uwzględniony?

**Burmistrz** – odpowiedział, że tak. Tylko że łatwiej jest wyemitować obligacje.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że jest w banku zaciągnięty zgodnie z ustawą o bankach. To nie są żadne parabanki.

**Radny P. Anuszkiewicz** – pytał czy zaciąganie kredytów tych tradycyjnych przez Miasto mają jakieś ograniczenia nakładane przez banki przy udzielaniu kredytów?

**Burmistrz** – powiedział, że jest forma zabezpieczeń.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że trzeba zachować formę zamówienia publicznego czyli ogłaszania, wyczekiwania. Określoną ilość czasu musi wisieć. Później jest ogłoszenie. Natomiast z obligacjami jest tak, że ta usługa jest wyłączona z ustawy o zamówieniach publicznych i możemy z wolnej ręki decydować który bank wyemituje nasze obligacje. Wręcz możemy z bankiem negocjować warunki i oprocentowanie i to dla nas może być też korzystniejsze.

**Radny A. Milczarek** – pytał jakie przy kredycie bankowym byłoby oprocentowanie?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że na takim samym poziomie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że przy kredycie procedura jest dłuższa.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że teraz historia spłaty, bo zaczynamy wykup od 2020 roku, na który piszemy niejako że będzie wykup z wyemitowaniem kolejnych obligacji.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że podstawą zaciągnięcia długu jakiegokolwiek w jednostce samorządu terytorialnego jest zaplanowanie jego spłaty. Później konsekwencją tej uchwały będzie wydanie opinii przez Regionalną Izbę Obrachunkową o możliwości spłaty przez gminę i to jest wszystko w wieloletniej prognozie finansowej zaplanowane. Póki co w planie wieloletniej prognozy finansowej zaplanowane są wpłaty z dochodów własnych.

Komisja **negatywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie emisji obligacji przez Miasto Białogard oraz zasad ich zbywania, nabywania i wykupu przez Burmistrza, **głosując: za - 0, przeciw- 5, wstrzymało się - 1.**

#### **e) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017**

Od godziny 9<sup>38</sup> w komisji nie uczestniczyła radna E. Bury. W posiedzeniu komisji uczestniczyło 5 radnych.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że w uchwale budżetowej zwiększamy dochody i wydatki związane z programem „Nowoczesna szkoła, nowoczesna edukacja”. Program jest radnym znany. Podejmowana była odrębna uchwała. Po stronie wydatków jak i po stronie dochodów jest ta sama kwota, czyli neutralnie dla całego budżetu i ta sama zmiana pojawi się w wieloletniej prognozie finansowej. W wieloletniej prognozie finansowej nie ma żadnych innych zmian.

W uchwale budżetowej przenosi się kwotę 2.000 zł między działami zmieniając klasyfikację wydatków.

**Przewodniczący Komisji** – pytał dla kogo kwota 2.000 zł?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że kwota jest kwota wydatkowana i jest tylko przenoszona w klasyfikacji budżetowej. Jest to korekta planu budżetowego.

**Radny J. Harłacz** – pytał czy w uchwale budżetowej jest też projekt uchwały nad którym przed chwilą radni głosowali odnośnie sprzedaży obligacji?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że tak i to już w wieloletniej prognozie finansowej wcześniej było.

**Radny A. Milczarek** – pytał o kwotę 2.000 zł?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że są to wydatki budżetu, który zmienia klasyfikację budżetową przenosząc kwotę z rozdziału 75075 do rozdziału 90095.

**Burmistrz** – powiedział, że powracając do wcześniejszego głosowania co radni osiągnąć w ten sposób nie głosując projektu uchwały, który jest konsekwencją wcześniej podejmowanych przez Radę decyzji?

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że budżet jest realizowany. Burmistrz podejmuje inwestycje.

**Burmistrz** – poinformował, że wykonuje dyspozycje Rady i nie rozumie tego typu zachowania i pytał o cel?

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że dalej Panie Burmistrzu może Pan realizować. Mamy dwie formy kredytowania obligacje i inne. Na obligacje nie zgodziliśmy się.

**Burmistrz** – pytał dlaczego? Co się Radnemu nie podoba. Takie podejście nie, bo nie i pytał o uzasadnienie. Dyskusja była. Były pytania. Wszystko wyjaśniliśmy. Pytam jako Burmistrz w jakim kierunku Państwo zmierzacie i co zamierzacie zrobić.

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że decyzja zapadnie na sesji. A tutaj Pan Burmistrz zaskoczył obligacjami i robimy że tak powiem skok na bank.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że od początku było brak informacji że będziemy zaciągali kredyt.

**Burmistrz** – odpowiedział, że Radny opowiada bzdury.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Burmistrz informował Radę, że inwestycje będą przeprowadzane ze środków własnych. Mamy prawo przypuszczać że to są środki, które mamy w budżecie zagwarantowane.

**Burmistrz** – powiedział, że jeżeli to ma być na zasadzie żeby dokuczyć Burmistrzowi i tak to odbiera. Bardzo dziwne zachowanie, nie rozumie i dlatego pyta. Co chcecie osiągnąć Panowie przez tego typu zachowanie, bo to nie Burmistrz proponuje tylko Pani Skarbnik proponuje sensowne rozwiązanie, żeby skonsumować wcześniej przez Państwa podjęte decyzje i to często jednogłośnie. Po co tak decydujecie i co chcecie osiągnąć?

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że zadecydujemy na sesji.

**Burmistrz** – odpowiedział, że pyta dzisiaj bo dzisiaj Państwo podejmowaliście decyzję jako komisja wyrażając opinię.

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że być może wymagamy pogłębienia opinii innych.

**Burmistrz** – powiedział, że jesteśmy do Państwa dyspozycji. Po to jest komisja i prosi o pytania. To już jest za nami. Decyzję podjęliście.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że trzeba podkreślić bardzo istotną rzecz, że na początku tej kadencji Pan tak maglował i tak wprowadzał radnych w błąd odnośnie budowy schroniska. Wydał Pan ponad 2.000.000 zł do dnia dzisiejszego.

**Burmistrz** – odpowiedział, że to jest bzdura, jakie 2.000.000 zł?

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Burmistrz jakoś się z tym nie krył i nie liczył. Zakup gruntu, inwestycja plus utrzymanie. Jeśli Pan pies w schronisku kosztuje 10.000 zł utrzymanie, bo tak trzeba liczyć.

**Burmistrz** – odpowiedział, że temat schroniska był kiedyś tematem dyżurnym.

**Radny** – powiedział że 340.000 zł na trzydzieści pięć psów.

**Burmistrz** – pytał co Radny chce udowodnić, że jest w stanie utrzymać takie schronisko za 50.000 zł rocznie?

**Radny** – powiedział, że jakoś utrzymywał.

**Burmistrz** – odpowiedział, że jakoś to trzeba by było sprawdzić jak. Najwyższa Izba Kontroli też Panu odpowiedziała jak Pan prowadził.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Najwyższa Izba Kontroli też się pomyliła i oni powiedzieli, że popełnili błąd w Szczecinie. Można mieć szereg w protokole kontrolnym uwag.

**Burmistrz** – powiedział, że nie o to chodzi. Niech Pan przymierzy publiczne schroniska.

**Radny** – powiedział, że w protokole kontroli w każdej z dziedzin oni sobie sami zaprzeczają.

**Burmistrz** – powiedział, że nie chce dzisiaj dyskutować o tym.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że wydatkował Pan ponad 2.000.000 zł z utrzymaniem zwierząt na schronisko. Dzisiaj utrzymanie w schronisku psa rocznie z tymi wszystkimi dodatkowymi opłatami, pracowników etc. kosztuje Pana tak naprawdę 10.000 zł. Za dziecko w przedszkolu płaci Pan 7.000 zł rocznie. Przybliżając ten szacunek wartości. Trzeba było mierzyć siły na zamiary.

**S. Domański Przewodniczący Rady** – poprosił Przewodniczącego Komisji aby powrócić do uchwały budżetowej. Natomiast wszelkie sprawy różne później Panowie sobie wyjaśnią.

**Przewodniczący Komisji** – powiedział, że chciałby powrócić do kwoty 2.000 zł i jest zapisane, że jest to kwota na dofinansowanie zadań zleconych dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że jest dofinansowanie Polskiego Związku Wędkarskiego na ochronę wód Parsęty.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017, **głosując: za - 3, przeciw- 0, wstrzymało się - 2.**

#### **e) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard**

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że tam są zmiany dotyczące okresów spłat programu „Nowoczesna szkoła, nowoczesna edukacja”. Pani Skarbnik wspomniała, że w wieloletniej prognozie finansowej jest już zapis odnośnie obligacji.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że tak i to się nie zmienia. To wcześniej było uchwalone.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że jest uchwalony deficyt a czy on będzie pokryty obligacjami czy kredytem to tego zapisu nie ma i nigdy nie było w wieloletniej prognozie finansowej.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że niech Pani Skarbnik myśli nad innym rozwiązaniem.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że deficyt i tak trzeba pokryć. Zgoda Rady była i wieloletniej prognozie finansowej jest i RIO wyraziło zgodę. Za każdym razem RIO wysyła pismo do Rady, że wyraża opinię pozytywną o kwocie długu i możliwości jego spłaty. To zostało zaplanowane tak, żeby wskaźniki które w budżecie są dopuszczalne zgadzały się na poszczególne lata. To nie są tak bardzo napięte wskaźniki.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Pani Skarbnik zgodzi się z tym argumentem, że mówimy tylko o zadłużeniu samego Miasta, ale jeśli weźmiemy w skład Miasta spółki, w których jest jednoosobowym udziałowcem Miasto, to ten dług nam automatycznie przekracza 60%. Weźmy BOSiR i weźmy wszystkie te jednostki.



Niech Pani weźmie Invest -Park spółka wzięła 16.000.000 zł kredytu. Który z Radnych ma informację o tym? Czy takie zobowiązania finansowe podejmuje spółka bez wiedzy radnych? Jeśli weźmiemy te wszystkie długi, to co będzie jak nastąpi spadek koniunktury na rynku pracy. To będzie na pewno z basenem, że on nie będzie na pewno rentownym, bo zawsze się będzie dokładało. Każda jednostka w kraju niestety musi dokładać, plus jeszcze spłatę zobowiązań kredytowych. To wszystko obciąża każdego poszczególnego mieszkańca. Wie Pani doskonale. Dzisiaj ta forma zadłużania się spółki jest niemożliwa. To się skończyło prawnie. Już spółka nie weźmie żadnego długu sama bez udziału Miasta.

Kolejna sprawa, że liczymy na jakieś środki unijne, lecz wątpię żeby Polska dostała jakiegokolwiek środki unijne na wyrównywanie szans przy inwestycjach europejskich patrząc na to się dzieje. Nie mogę gwarantować dzisiaj, że jakiegokolwiek środki będą nawet w 80%, 90% . Po prostu boję się o ten budżet.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że może powiedzieć tylko tyle, że można było nie uchylać poszczególnych inwestycji na etapie zgody na to, żeby Burmistrz realizował pewne inwestycje z kredytu i wtedy nie byłoby problemu a nie teraz.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że nie blokuje nikt dzisiaj.

**Skarbnik** – odpowiedziała, że nie teraz w momencie zaciągnięcia kredytu, kiedy całość już jest zaplanowana.

**Sekretarz** – powiedział, że teraz to jest brak konsekwencji.

**Przewodniczący Rady** – powiedział, że to jest opinia grupy radnych, którzy nie byli zadowoleni z inwestycji. Ta grupa radnych wydaje swoją opinię. Stwierdzenie, że to Państwo pozwoliłiście na inwestycje jest stwierdzeniem dotyczącym Rady Miejskiej Białogardu, a to jest komisja tej Rady. Poinformował, że odniósł się do wypowiedzi dotyczącej Rady Miejskiej, natomiast jesteście komisją.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że jeszcze są dwie formy kredytowania. Dzisiaj mówimy o jednej formie kredytowania. Jeszcze jest druga forma kredytowania poprzez kredyty normalne.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że to nie ma żadnej różnicy.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że jak nie ma różnicy, to nie ma różnicy.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że może przygotować uchwałę o kredytach, tylko te środki wpłyną do budżetu w okolicach grudnia. Chodziło o czas. Będzie zachwiana płynność finansowa przez dłuższy czas.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że Program Budowy Dróg Lokalnych został przyjęty jednogłośnie. Tak samo była zgoda na przebudowę przedszkola.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że nasza decyzja na dzień dzisiejszy jest taka, że ta forma kredytowania nam nie odpowiada. Jesteśmy za tym co było przyjmowane w tych uchwałach.

**Sekretarz Miasta** – powiedział, że rozumie iż radni odrzucają najlepszą formę, bo chcą kredyt.

**Radny P. Anuszkiewicz** – odpowiedział, że jeżeli chodzi o koszty jest identyczna.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że jest to łatwiejsza forma do pozyskania.

Od godziny 9<sup>56</sup> w komisji nie uczestniczył radny S. Domański. W posiedzeniu komisji uczestniczyło 4 radnych.

**Radny P. Anuszkiewicz** – odpowiedział, że przekonanych nie trzeba przekonywać.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że z ekonomicznego punktu widzenia to nie ma żadnego znaczenia.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że nie będziemy teraz rozwijać tego.

**Radny A. Milczarek** – pytał dlaczego pozostawać przy tej formie? W 2013 roku ostatni raz były obligacje a nie na przestrzeni czterech lat nie było.

**Skarbnik** – odpowiedziała, że w tym okresie nie zaciągnęliśmy długu. Nie było deficytu aby go pokrywać. Był kredyt pomostowy 2.000.000 zł na budynek, który został spłacony na początku bieżącego roku. To była chwilówka.

**Radny A. Milczarek** – pytał do jakiej wysokości upoważniony jest Burmistrz do zaciągnięcia zobowiązań bez zgody Rady?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że do wysokości deficytu i tak jak są zaplanowane przychody.

**Radny A. Milczarek** – pytał w jaki sposób emisja obligacji zamyka drogę?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że równoważy budżet. Ponieważ budżet składa się z dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów. Przychody i wydatki tworzą nam deficyt lub nadwyżkę. W tym wypadku mamy deficyt. Następnie mamy rozchody. Rozchodami są spłaty kredytów, a przychodami kredyty i wolne środki. Teraz to wszystko musi się zbilansować. Jeżeli nie zbilansujemy deficytu to budżet upadnie.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że przy uchwalaniu uchwał, o których mówimy i które powodowały zwiększenie deficytu daliśmy Burmistrzowi zgodę na zaciągnięcie kredytów i Burmistrz powinien to wykonać i nie potrzebować naszej kolejnej zgody.

**Skarbnik** – odpowiedziała, że potrzebne jest podjęcie uchwały.

**Burmistrz** – powiedział, że potrzeba jest zgoda.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że przy obligacjach a przy kredytach?

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że długoterminowy kredyt też i jest opiniowany.

**Burmistrz** – odpowiedział, że to jest konsekwencja i dlatego pytał w jakim kierunku radni zmierzają. Jest decyzja o inwestycji i jest mowa o tym w jaki sposób inwestycja będzie finansowana. Tak zgadzamy się na to, żeby z budżetu przeznaczyć tyle i tyle środków a na pozostałą kwotę trzeba wziąć kredyt i to jest limit górny, bo z przetargu może wyjść tak że może to być mniej bądź więcej i też trzeba podejmować decyzję. Przychodzi później czas na skonsumowanie tych wcześniej podejmowanych decyzji, tak jak dzisiaj rozmawiamy o obligacjach czy zaciągnięciu kredytu, bo uchwała musi być podjęta.

Dzisiaj negatywnie Państwo zaopiniowali pomysł Pani Skarbnik żeby wyemitować obligacje. Jeżeli nie tak, to kredyt, a jak kredyt to też będzie potrzebna decyzja. Pani Skarbnik mówiła z czym się to wiąże i że więcej roboty będą z tym mieli w księgowości, ogłoszenie przetargu.

**Przewodniczący Komisji** – pytał czy kredyt może wyjść taniej?

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie, tam wchodzi marża, WIBOR i oprocentowanie. Tyle lat o tym się mówi i ciągle trzeba pewne rzeczy wyjaśniać oczywiście dla kogoś kto już był jedną, drugą kadencją.

**Burmistrz** – powiedział, że rozumie pewne różnice. Ktoś kogoś lubi, ktoś kogoś nie lubi. Podejmowaliśmy decyzje wcześniej, że robimy. Rada głosuje jednogłośnie a dzisiaj tego typu opina, która jest zupełnie dziwna.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że głosowanie tamtych uchwał nie ma znaczenia do dzisiejszej uchwały. Tą formę kredytowania zaopiniowaliśmy dzisiaj.

**Burmistrz** – powiedział, że jeżeli nie obligacje, to Radny chce aby była uchwała o zaciągnięciu kredytu. Przygotujemy na sesję projekt uchwały o zaciągnięciu kredytu. Będzie się to różniło tym, że Pani Skarbnik będzie miała więcej roboty, lecz po co dokładać Pani Skarbnik więcej roboty. Do tego to się sprowadza. Zachowujmy się racjonalnie.

Mamy różne interesy polityczne. Radni mają swoje interesy polityczne, ale nigdy nie było tak że radni w sprawach oczywistych i to jest pierwsza taka kadencja aby w ten sposób się tak zachowywać irracjonalnie. Mamy różne interesy polityczne i dyskutujemy, sprzecajmy się, ale tam gdzie są sprawy merytoryczne, które nie podlegają grze politycznej, to darujemy sobie już to.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, że tak i dlatego wcześniej były pytania o konsekwencje finansowe. Nie ma konsekwencji finansowych czy taka forma czy inna, a nawet może być troszeczkę taniej przy kredycie.

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że może być drożej, bo może być marżą 1,5% na przykład.

**Burmistrz** – powiedział, że trzeba zaufać ludziom, którzy na co dzień się tym zajmują i pracują. Po to zatrudniamy Skarbnika i mamy sztab ludzi, którzy analizują sytuację. Pani Skarbnik analizowała sytuację. Po wielomiesięcznej analizie obserwacji rynku Pani Skarbnik przysłała do Burmistrza i rozmawialiśmy z Sekretarzem, z ludźmi, którzy się na tym znają, z prawnikami.

Najkorzystniejszą formą teraz jest zaciągnięcie obligacji i to Państwu proponujemy. Było tłumaczone dlaczego itd., były pytania i było wyjaśniane. Państwo mówicie że nie. Pouczacie Skarbnika w tym momencie, który na co dzień się tym zajmuje, kończył studia, jeździ na szkolenia i jest Pani Skarbnik autorytetem dla Burmistrza.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że po to, aby nam przedstawić drugą bądź trzecią formę.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że przestawi tę samą kwotę kosztów i będzie to samo.

**Radny P. Anuszkiewicz** – powiedział, czyli dla nas nie ma znaczenia.

**Radny J. Harłacz** – pytał nad czym dyskutujemy? Decyzja zapadła.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że decyzja zapadnie na sesji. To jest opinia tylko.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że wytłumaczy jaka jest różnica techniczna. W związku tym że deficyt jest spory i Burmistrz realizuje inwestycje na bieżąco i płatności są na bieżąco, to budżecie są potrzebne środki finansowe. Ponieważ budżet jest jednoroczny i wpływy są co miesiąc natomiast deficyt potrzebuje źródła zewnętrznego.

W momencie kiedy Skarbnik zapluje, że wpływy z tego kredytu wpłyną w okolicach listopada lub grudnia to musi zabezpieczyć płynność finansową, ponieważ faktury wystawiane będą na bieżąco i dlatego będzie musiała do Rady zwrócić się z prośbą o zwiększenie limitu kredytu w rachunku bieżącym, ponieważ do tej pory Burmistrz ma to do wysokości 2.000.000 zł i to też jest oprocentowane 1% plus WIBOR. Gdyśmy przystąpili do kredytu to trzeba byłoby zwiększyć limit Burmistrzowi, żebyśmy mogli płacić na bieżąco.

**Radny P. Anuszkiewicz** – pytał kiedy Pani Skarbnik wywnioskowała że wzięcie kredytu poprzez obligacje jest lepszą formą niż forma kredytowa? W jakim okresie teraz od ostatniej sesji?

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że jest od początku od 2013 roku, że jest to wygodniejsza, lepsza, płynniejsza forma uzyskiwania środków finansowych do budżetu.

**Burmistrz** – powiedział, że na prośbę Burmistrza analizowano też formę zaciągania kredytu w formie przetargu. Pani Skarbnik to sprawdziła, policzyła i terminowo jak wychodzi, jakie są procedury.

**Skarbnik Miasta** – powiedziała, że obligacje są emitowane w seriach, które są seriami spłaty poszczególnych latach, czyli to jest to samo co określenie rat spłat kredytu.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że następną Radę jak gdyby obarczamy.

**Burmistrz** – powiedział, że mamy zadłużenie na poziomie 25%.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że wcześniej było mówione, że tylko mówimy o Mieście ale jeszcze spółki wchodzi.

**Burmistrz** – powiedział, że to nie wchodzi strukturę zadłużenia.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że już teraz będzie wchodziło. Spółki już nie będą mogły się zadłużać.

**Burmistrz** – nie ma takiego zakazu i należało by najpierw zmienić Kodeks Spółek Handlowych.

**Skarbnik** – odpowiedziała, że będzie tylko nadzór RIO, ale nie będzie żadnego zakazu.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że Pani Skarbnik przyzna rację, że jeśli spółka będzie pod kontrolą Regionalnej Izby Obrachunkowej to RIO dokona kontroli, że jeżeli spółka nie generuje dodatkowych zysków poza finansowaniem ze strony właściciela czyli gminy i będzie chciała zaciągać zobowiązania finansowe.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że oni nie będą musieli się pytać RIO żeby zaciągać zobowiązania.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że RIO będzie kontrolować czy spółkę stać na to.

**Skarbnik Miasta** – odpowiedziała, że nie. Będą kontrolować pod kątem Miasta a nie samej spółki.

**Przewodniczący Komisji** – pytał czy do środy możemy się kontaktować z Panią Skarbnik w sprawie obligacji?

**Burmistrz** – odpowiedział, że oczywiście w każdej sprawie.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard, **głosując: za - 2, przeciw- 0, wstrzymało się – 2.**

**f) w sprawie programu gospodarczego „Białogardzki program budowy boisk sportowych, placów zabaw i siłowni zewnętrznych na lata 2018-2019”.**

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przy projekcie uchwały na temat budowy dróg wspominałem o tym i to jest konsekwencją żeby coś takiego również stworzyć, ponieważ zawsze są pytania dlaczego tu a nie tam. Pewne rzeczy likwidujemy, likwidujemy place. Wśród mieszkańców są rozmowy czy plac jest potrzebny czy nie potrzebny. Program obejmuje dwa lata. Nie skupiliśmy się na tym, żeby aż tak dalekosiężnie iść. Życie w jakiś sposób pokaże kierunki. Jeśli chodzi o finansowanie to wskazanie są przybliżone kwoty. Tak samo jak opierało się na wcześniejszych planach. Radni być może będą mieli swoje sugestie, tak jak każdy program i poprzednio był modyfikowany. Każdy będzie miał możliwość swoich propozycji.

Siłownie zewnętrzne, place zabaw, boiska to jest to o czym każdy z nas łącznie z Panem Burmistrzem mówił i podkreślał, że należy dla mieszkańców takie strefy jak najbardziej tworzyć.

**Burmistrz** – powiedział, że ma pytanie ponieważ Pan Przewodniczący zwrócił się do Burmistrza o przygotowanie opinii na ten temat i pracujemy nad tą opinią, na temat zbieżności tego programu ze strategią Miasta. Tu jest takie ogólne stwierdzenie. Na jaki zapis strategii Państwo się powołujecie?

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że ponieważ opinia Burmistrza jest w trakcie, to zostanie tak samo przedstawione na sesji.

**Burmistrz** – powiedział, że chciałby wiedzieć, bo jest takie ogólne stwierdzenie.

**Radny A. Milczarek** – odpowiedział, że musiałby mieć przed sobą strategię żeby tutaj odpowiedzieć.

**Burmistrz** – powiedział, że jak już Radny będzie wiedział to bardzo prosi o telefon w sprawie.

Komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie programu gospodarczego „Białogardzki program budowy boisk sportowych, placów zabaw i siłowni zewnętrznych na lata 2018-2019”, **głosując: za - 4 (jednogłośnie).**

**Ad 5. Sprawy różne.**

**Przewodniczący Komisji** – powiedział, że 6.000 zł poszło na monitoring. Czy to była jakaś naprawa, czy zakup nowej kamery?

**Sekretarz Miasta** – odpowiedział, że kwota dotyczyła zakupu nowej kamery na placu Stanisława Wyspiańskiego. Dewastowany był nowy plac zabaw.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że przypomina że takie dewastacje są naprawdę na każdym kompleksie czy też placu zabaw i były założenia że te place zostaną zmonitorowane.

**Burmistrz** – powiedział, że tam mamy duży kompleks.

**Radny** – odpowiedział, że nie ma znaczenia czy duży czy nie. Takie założenia były. Zresztą Pan sam o tym mówił. Rozumie, że jest to konsekwencją że tak powie planu Burmistrza dla poszczególnych osiedli. Bo tak było w złożeniach.

**Burmistrz** – odpowiedział, że w planach rozwoju monitoringu. Na każdym osiedlu staramy się rozbudowywać. Na Moniuszki jest kamera, bo była potrzeba w okolicach baraków.

**Radny** – pytał czy wcześniejsze potrzeby to już nie?

**Burmistrz** – odpowiedział, że system ma swoją wydolność. Nie da się nawtykać bez ograniczeń. To nie jest tylko koszt zamontowania kamery. Trzeba jeszcze to obsłużyć, żeby to miało sens. Za chwilę będzie krytyka, że mamy niewydolny system nagrywania.

**Radny** – powiedział, że pewnie tak jest, ale to są fachowcy którzy powinni w jakiś sposób zapobiegać.

**Radny P. Anuszkiewicz** – pytał czy odnośnie tego ukończenia przedszkola czy w ramach komisji przed oficjalnym otwarciem możemy zobaczyć jako komisja merytoryczna?

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie, bo w tej chwili trwają odbiory. Tam nie można wchodzić. W środę to jest najszybciej optymalny termin. Rano w środę też będą jakieś odbiory.

**Radny A. Milczarek** – pytał do kiedy był termin?

**Burmistrz** – odpowiedział, że termin zakończenia był do końca sierpnia.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że głównym powodem była zmiana wykonawcy.

**Burmistrz** – odpowiedział, że nie.

**Radny J. Harłacz** – pytał czy ktoś może przejechać się po tych placach zabaw aby zobaczyć jaki panuje tam ład i porządek?

**Burmistrz** – odpowiedział, że od tego jest Wydział Gospodarki Komunalnej.

**Radny** – powiedział, że prosi Burmistrza aby skierował tam odpowiednie służby.

**Burmistrz** – poinformował, że Naczelnikiem jest Pani Ewelina Szulakiewicz, która składa Burmistrzowi raporty. Wydział ten nadzoruje merytorycznie place zabaw, naprawy, konserwacje ale też składa informacje na temat dewastacji, o których mówił Radny. One rzeczywiście mają miejsce w różnym nasileniu i staramy się w miarę szybko reagować. Najczęściej popsute jest ogrodzenie.

**Radny J. Harłacz** – powiedział, że mówił nie tyle na temat dewastacji ale na temat utrzymania czystości, gdyż słyszał że na placu zabaw na Kisielicach są porozrzucanie, porozbijane butelki, liście nie są posprzątanie.

**Burmistrz** – powiedział, że to już jest inny sygnał, gdyż myślał że chodzi o dewastacje.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że nie tak dawno przesunęliśmy 150.000 zł na place zabaw. Komisja też swoje kierunki ewentualnie zgłosiła. Radny poprosił o informację na co konkretnie poszło 150.000 zł. Mieliśmy pewne kwestie, żeby inne tereny zasilić urządzeniami, ale chyba zauważył, że mimo wszystko nie skorzystano z sugestii komisji, dlatego prosi o informację gdzie i jakie urządzenia zakupiono.

**Radny J. Harłacz** – poprosił o spotkanie w środę pół godziny przed sesją, aby jeszcze raz omówić temat ewentualnej sprzedaży obligacji.

**Radny A. Milczarek** – powiedział, że obligacje albo inna forma finansowania.

**Radny J. Harłacz** - powiedział, że nie chce w tej chwili mówić na temat innej formy finansowania, bo ona może być droższa, czasowo bardziej rozszerzona o ile chodzi o przekazanie stosownych środków. Poprosił o spotkanie. Nie będzie ukrywał, że kiedyś Rada powiedziała a przystępując do realizacji pewnych zadań, natomiast na ten czas trzeba rozstrzygnąć, bo wiąże się to później z problematyką funkcjonowania Miasta od strony budżetu.

#### **Ad 6. Zamknięcie posiedzenia.**

O godzinie 10<sup>16</sup> **M. Wasilewski Przewodniczący Komisji** zakończył posiedzenie Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej Białogardu.  
protokołowała: Joanna Kamińska

**Przewodniczący Komisji**

**Mirosław Wasilewski**